

Ks. PIOTR BOBER

Przegląd czasopiśmiennictwa kanonistycznego

za okres: 1940—1949.

Trudności związane z dotarciem do fachowych czasopism naukowych z zakresu kanonistyki, a stąd brak orientacji u nas co do dorobku naukowego zagranicy odnośnie do tak ważnego zagadnienia jakim jest bez wątpienia twórczość naukowa licznych kanonistów, znajdujące ożywcze pobudki pracy w bogatej działalności ustawodawczej Stolicy Apostolskiej w latach ostatnich, skłoniły niżej podpisanego do krótkiego zestawienia streszczenia artykułów, przyczynków czy też rozpraw obcych autorów zamieszczonych w periodykach kanonistycznych, głównie wydawanych we Włoszech. Przedmiotem poniższego przeglądu będą więc czasopisma: *Apollinaris* tomy: XIII — 1940, XIV — 1941, XV — 1942 (nr 1—2) XIX — 1946, XXI, 1948), *Periodica de re morali canonica liturgica* (tomy: XXIX — XXXVIII, nr 1—2 1940 — 1949) oraz nowe, wysoko postawione czasopisma pt.: *Ephemerides Juris Canonici*, wydawane w formie kwartalnika przez P. Fedelego w Rzymie (Roczniki: II—III 1946—47).

Co się tyczy układu naszego przeglądu przyjęliśmy za wzór Bibliografię czasopiśmienniczą prawa kan. opracowaną przez G. Moschetti, a zamieszczoną w *Apollinaris* (XIV, 1941, 121nn) z podziałem materiału w niej zastosowanym tj. na: I. — Filozofię prawa i prawo naturalne, II. — Kodeks Pr. Kan., III. — Historię prawa kan. i IV. — Publiczne prawo kościelne oraz prawo konkordatowe; stosujemy nadto następujące skróty omawianych czasopism: *Apollinaris* — Ap. *Periodica* — Per. oraz *Ephemerides Juris Canonici* — EJC.

I. KODEKS PR. KAN.

A) Prolegomena

W zakresie zagadnień wstępnych wprowadzających do Kodeksu PK G. Moschetti w cytowanej powyżej pracy pt.: *Bibliographia Juris Canonici ex ephemeridibus ab a. 1918 ad a. 1934* (Ap. XIV, 1941, 121—415) zestawia według schematu przez nas już przytoczonego kilkanaście tysięcy pozycji bibliograficznych wydanych w odnośnym okresie. Zestawienie to posiada pierwszorzędne znaczenie dla każdego kanonisty i dla jego pracy naukowej ułatwiającej zapoznanie się z bogatą literaturą czasopiśmienniczą. Byłoby wskazane opracowanie dalszego ciągu tej bibliografii za okres 1936—1949. A. I. Zeiger w rozprawie pt.: *De mutua inter Theologiam Moralem et Jus Canonicum habitudine* (Per. XXXI, 1942, 333—45) przeciwstawia się usiłowaniu niektórych autorów rozpatrujących odrębnie zagadnienia teologii moralnej i prawa kan. ze względu na różny przedmiot formalny tychże nauk wykazując na tle historycznym XII wieku ścisłą łączność obu gałęzi teologii praktycznej. Omawia tzw. odpowiedzialność *ex effectu* czynności ludzkich (zabójstwa) i przeciwną teorię Dekretystów, przyjmujących odpowiedzialność woluntarystyczną, by wykazać wpływ zasad kanonistycznych na rozbudowę założeń teologii moralnej. Tenże autor w rozprawce: *Codex J. Canonici et Theologia Moralis* (Per. XXXII, 1943, 326—35) poświęconej 25-letniej rocznicy promulgacji KPK, zachęca do opracowania dotychczas odłożonym leżących zagadnień związanych z filozoficznym, dogmatycznym i historycznym pogłębieniem prawa kanonicznego, omawiając jedną dziś żywo dyskutowaną sprawę wpływu i stosunku Kodeksu do Teologii Mor. Wpływ ten uwydatnia się w potrójnym kierunku 1) redagowanie podręczników teologii mor. w świetle zasad prawnych Kodeksu, 2) wzrost zainteresowania dla studium pr. kan., czego dowodem

zwiększenie cyfry studentów w katolickich uniwersytetach, szczególnie na wydziałach prawa kan., 3) niezbędność zgodnej współpracy kanonistów i moralistów na tle współczesnych stosunków.

Fr. Cappello, prof. Gregorianum, 25 jubilatowi, jakim jest KPK, poświęca artykuł: *Vicesimo quinto Codicis JC recurrente anno* (Per. XXXII, 1943, 315—25), podkreślając w nim: 1) zasługi kanonistów-Jezuitów w kodyfikacji, 2) akcentuje konieczność wydania nowego KPK, 3) zestawia zasługi Piusa X w dziele kodyfikacyjnym, 4) omawia wartość Kodeksu pod względem treści i formy, 5) uważa Kodeks za owoc pracy całego Kościoła, 6) wskazuje dobroczynne skutki Kodeksu dla karności kościelnej i samego Kościoła.

Trudności związane z ustaleniem właściwej terminologii formuł prawnych Kodeksu PK, wywołały szereg prac, których autorowie usiłują wyjaśnić znaczenie prawne poszczególnych wyrażeń prawnych, by tylko przypomnieć cenne prace R. Köstlera: *Wörterbuch zum Codex JC* czy K. Mörsdorfa: *Die Rechtsprache des Codex JC*. Dalszy przyczynek do tej sprawy przynosi rozprawa G. Oesterle, O. S. B. pt: *Probabile in Codice Juris Canonici* (Per. XXXIV, 1945, 5—31), w której autor podaje znaczenie terminu «prawdopodobny» na tle źródeł prawnych dawnego prawa przedkodeksowego jak i odnośnych kanonów KPK kan 209, 746§ I, 752 § 3, 1045 § I, 1286, 1730, 1825 § I, 1853 nr 1, 1907 § 2, 1946 § 2 nr 3, 2147 § 2n. 4, 2222 § 2). Charakter ogólniejszy posiada praca: L de Echeverria: *El Lenguaje del Codex Juris Canonici* (EJC, II, 1946, 429—56), w której kanonista hiszpański, nawiązując do książki P. Ciprotti ego: «Osservazioni sul testo del: «Codex JC» Roma, 1944, podkreśla doniosłość usiłowań uczonych zmierzających do udoskonalenia terminologii prawnej oraz czystości językowej KPK, jak to zresztą zaznaczył prezes Kom. Kod. kard. Gasparri w instrukcji dla członków KKod. w słowach: «Idem latino sermone uteretur, eoque digno, quantum liceret, sacrarum maiestate legum, in iure romano tam expressa feliciter». Zdaniem autora język prawny winien odznaczać się 3-ma zaletami: 1) precyzją prawną, 2) elegancją stylistyczną w formułowaniu norm prawnych, 3) doskonałością filologiczną. Temu ostatniemu przymiotowi poświęca Ciprotti swe studium, które z przyczyny niekompletności w zakresie języka i terminologii kanonistycznej pragnie uzupełnić nasz autor, twierdząc, iż należy w imię tych postulatów zrezygnować z dotychczasowych formuł czy wyrażeń prawnych tradycyjnych, o ile nie są klasyczne i łacińskie.

W wyjątkowych wypadkach, gdzie nie wystarczy bogactwo fleksji i słownictwa łacińskiego należy się uciec do neologizmów. Również elegancja i jasność językowa nie są pojęciami obcymi sobie ale zharmonizowanymi, bo tylko wtedy można uniknąć niejasności formuł prawnych, utrudniających przez to zachowanie samej ustawy. W części szczegółowej idąc za Ciprottim podaje szereg wyrażeń, które należałoby albo zmienić albo usunąć z Kodeksu jako niełacińskie, i dodaje swe propozycje.

B) KSIĘGA I KP — Normy Generalne

U. Lopez, prof. Gregorianum w rozprawce: *Theoria legis mere poenalis et hodiernae leges civiles* (Per. XXIX, 1940, 24—33) zbija zapatrywanie niektórych autorów, jakoby zobowiązanie podmiotu ustawy tylko pod karą w ustawach cywilnych było zgodne z zamiarem ustawodawcy i stanowiło kryterium rozumności ustawy (rationabilitatis legis). Przeprowadza krytykę przeciwnego poglądu, wykazując, iż przyjęcie tegoż po 1) przeczyłoby głównemu skutkowi ustawy tj. jej mocy obowiązującej, w sumieniu (skutkiem tym to zobowiązanie moralne woli podwładnego) po 2) teoria zobowiązania czysto karnego godzi w autorytet i godność ustawy, dając okazję do jej częstego łamania przez zaniedbanie pobudek moralnych w zachowywaniu ustaw, stąd po 3) konieczność rozbudowy aparatu administracyjnego dla wymuszenia obowiązku zachowania ustaw, wreszcie 4) szkody moralne dla podmiotu biernego ustawy. Autor podaje próbę pozytywnego rozwiązania, opierając je na zasadach: 1) zachowania proporcji między koniecznością państwa a możliwościami podda-

nych (wniosek z zasady sprawiedliwości legalnej) i na 2) ludzkości prawa (humanitas legis), która winna być realizowana częstszym stosowaniem słuszności lub epikei zwłaszcza w ustawach cywilnych. Z tych założeń wysnuwa wnioski następujące: 1) ustawa cywilna nie obowiązuje z wielką proporcjonalnie szkodą, 2) należy brać pod uwagę naturę ustawy, 3) podkreślić moment posłuszeństwa biernego podwładnych w zachowaniu ustaw, polegającej na gotowości w zadośćuczynieniu żądaniu władzy w każdej chwili.

G. Olivero w ciekawej rozprawie pt.: *Sur le problème du droit subjectif dans le droit canonique* (EJC, III, 1947, 395—428, 577—605) rozważa na wstępie zapatrywania Jemolo i Fedele, kanonistów włoskich, przeczących istnieniu praw podmiotowych w Kodeksie PK. Podczas krytyki poglądu Fedele'go, omawiając prawo skargi u podmiotu naruszonego w swym prawie podmiotowym, w ochronie prawnej, którą prawo kanoniczne daje temuż w realizowaniu przedmiotu skargi, (naruszonego interesu) dopatruje się istnienia praw podmiotowych (pr. kan. 1552 § 2 i 1971 KPK). W opinii Ojetti'ego i Bernardini'ego odnośnie do kompetencji Kongregacji czy Trybunałów St. Ap. również przyjmuje się w prawie kan. istnienie praw podmiotowych. Z kolei autor ustala na podstawie wywodów św. Tomasza, zawartych w traktacie: *De iure* oraz innych dziełach, zależność prawa podmiotowego od przedmiotu sprawiedliwego (res iusta), do którego jako swego naturalnego celu zdąża wola ludzka. Ta cecha woli, to jej uprawnienie może być ujęte w potrójnej fazie: władzy psychologicznej, moralnej i prawnej. Stąd ścisły związek prawa podm. z przedmiotowym, którego jest naturalnym następstwem, stąd też płynie stopień porządku moralnego z prawnym, gdyż legalność czynu opiera się na cnotcie moralnej sprawiedliwości, będącej podstawą: zasady prawnej i uprawnienia prawnego (pouvoir). Św. Tomasz zna istnienie praw podmiotowych, stanowiących własność moralną człowieka. Realizuje je jednostka w dążeniu do celu wyznaczonego przez Twórcę natury. Dalsze elementy do pojęcia prawa podm. zdaniem autora, wnieśli: Suarez, Molina i Lessius. Pozwalają one określić prawo podmiotowe jako władzę (uprawnienie — facultas) moralną, nienaruszalną. Przenosząc te pojęcia na prawo kanoniczne należy mieć na względzie pojęcie i cel Kościoła, będącego instytucją nadprzyrodzoną i kierującego porządkiem nadprzyrodzonym w ramach którego ochrzczony ma obowiązek zbawić własną duszę. Stąd Kościół musi mu zapewnić i przekazać środki nadprzyrodzone niezbędne do osiągnięcia tego celu i odwrotnie chrześcijanin ma prawo podmiotowe do przekazania tychże, co stwierdza kan. 87 KPK, jak również posiada prawo albo skargi albo doniesienia odpowiednim podmiotom władzy kościelnej naruszenia lub zagrożenia swego patrimonium prawnego celem zabezpieczenia tegoż przez naruszenie ze strony trzecich osób.

Autor wykazuje zgodność interesów jako czynnika istotnego prawa podm. z interesem publicznym Kościoła, w którym odmiennie niż w państwie świeckim przez zabezpieczenie i urzeczywistnienie praw podmiotowych osiąga się dobro ogólne społeczności kościelnej. Nie zachodzi więc obawa, jak chcą niektórzy kanoniści, ziania się lub zaniku prawa podm. w prawie publicznym Kościoła, w jego interesie zbiorowym.

W II-giej części praktycznej Olivero wskazuje kilka grup praw podmiotowych, poddając je krótkiej analizie pod kątem istotnych cech. Zalicza do nich prawa podane w kan: 1910, 1787 § 1, 1805, 1681, 2210 nr 2, prawa zakonników, szczególnie nabyte na mocy profesji wraz z ich ochroną prawną (kan 1652), prawo patronatu, prawa w zakresie kultu religijnego, w zakresie sakramentów św. (kan 682), prawo penitenta do otrzymania abszolucji sakramentalnej, prawo do zawarcia małżeństwa i wymuszalność tegoż ze strony władzy kościelnej, o ile podmiot posiada wymagane przymioty. Silny dowód za istnieniem praw podmiotowych widzi w kan 4., w fakcie praw nabytych i respektowaniu tychże przez Kościół i prawo kan. Przecząc zaś istnieniu praw podm. w Kodeksie należałoby przyjąć nielegalność praw nabytych. Wreszcie w fakcie nadużycia tj. przekraczania praw podmiotowych, który wyjaśnia na tle doktryny tomistyczno-augustyńskiej o nadużyciu dóbr (przekroczenie normy

etycznej w zakresie: *uti-frui*), wykazując istotne elementy złamania prawa: *animus nocendi* (element podmiotowy), zamącenie porządku prawnego (szkoda trzecich osób i niepokój społeczny — element przedmiotowy) dopatruje się jednego jeszcze dowodu za przyjęciem nie tylko w prawie cywilnym ale i kanonicznym praw podmiotowych.

Nieznajomość (*ignorantia*) jako przyczynę zwalniającą lub zmniejszającą obowiązek zachowania ustawy kościelnej omawia P. G. Caron w studium pt.: *L'ignorantia en droit canonique* (EJC, II, 1946, 5—56, 201—223, III, 1947, 3—19). Rozróżnia autor 6 norm w Kodeksie PK odnośnie do wpływu nieznajomości na zachowanie ustawy. 1) to zasada z kan 16, 2) w kan 35, 1764 § 4, 3) w kan 854, 1082, 4) w kan 988, 1089 § 3, 1135 § 3, 5) w kan. 2199, 2202, 2218, 2229, 6) w kan 2229 § 2. Analizuje wpływ nieznajomości na poszczególne grupy norm prawnych, by z kolei ustalić pojęcie moralne oraz prawne nieznajomości, wykazując za św. Tomaszem (I, II, q. 76 a. 2) ścisły związek pojęcia nieznajomości z pojęciem grzechu «*omissionis*» jak i z wolą jako zasadą kierowniczą czynów ludzkich, decydującą o zgodności lub niezgodności tychże z normą moralną. Te same zasady etyczne znajdują zastosowanie i w prawie kanonicznym, stąd też różne typy nieznajomości jak: *zawiniona*, *niezawiniona*, *rozmyślna* lub *nierozmyślna*, *zwykła*, czerpią swe uzasadnienie właśnie z wpływu aktu woli na powstanie tego czy innego rodzaju nieznajomości. Pojęciu etycznemu grzechu odpowiada pojęcie prawne: *winy* (*culpa*). W dalszym ciągu rozbiera zagadnienie zawarte w kan 16 § 2 tj. nieznajomość ustawy i nieznajomość czynu, akcentując różnicę między prawem kan. a cywilnym, które to ostatnie nie przyjmuje nieznajomości ustawy lub czynu jako czynnika zwalniającego od zachowania teje. Nadto prawo kan. odmiennie od prawa cyw. przyjmuje domniemanie prawne zwyczajne (*praesumptio iuris tantum*) jako okoliczność stwierdzającą znajomość ustawy, które może w pewnych wypadkach ustąpić przez dostarczenie dowodu przeciwnego.

Nieznajomość ustawy obejmuje, zdaniem autora, następujące wypadki: nieznajomość istnienia ustawy, nieznajomość mocy prawnej ustawy, zakresu zastosowania teje, nieznajomość kary, nieznajomość istotnych cech czynu, znanego tylko ogólnie, jak wreszcie nieznajomość absolutną zaistnienia czynu. Granica między nieznajomością ustawy a nieznajomością czynu znajduje się w zakresie poznania względnych okoliczności czynu wchodzącego w zakres mocy obowiązującej ustawy. Wreszcie w ostatnim rozdziale rozważa autor nieznajomość ustawy i jej mocy obowiązującej w świetle ogólnej normy podanej w kan 13 § 1, wskazując elementy ograniczające tę moc, wśród których znajdują się czynniki ograniczające zdolność poznawczą rozumu, wskazane w kan 12 i 88. Jednym z nich to nieznajomość. Porównanie odnośnych przepisów kodeksu cywilnego włoskiego co do wpływu nieznajomości na moc obowiązującą ustawy i wskazanie różnic z prawem kan. kończą tę cenną rozprawę o charakterze monograficznym jednej z instytucji prawnych norm gen. Kodeksu PK.

Tematem swym rozprawa L. de Luca, prof. Uniw. w Cagliari pt.: *Aequitas canonica ed equity inglese alla luce del pensiero di C. Saint Germain* (EJC, II, 1946, 46—66) luźniej jest związana z samym Kodeksem PK, albowiem autor omawia w niej wpływ «względności kanonicznej» (*aequitas*) na wytworzenie się analogicznej instytucji prawnej w ustawodawstwie angielskim, do którego wprowadzili ją kanclerze Trybunału: Court Chancery. Stanowisko to przed odszczepieństwem religijnym Henryka VIII zajmowali przeważnie duchowni. Rozbierając dzieła prawne prawnika angielskiego w XVI w. Krzysztofa Saint Germain pt.: «*Dialogus de fundamentis legum Angliae et de conscientia*» z 1523 r. oraz Dialog z 1530 r., dochodzi do wniosku przeciwnego pogładowi prawnika niemieckiego: E. Wohlhauptera, dopatrującego się genezy Trybunału: Court of Chancery i procedury sądowej stosowanej w tym sądzie w analogicznej instytucji Niemieckiego Trybunału, będącego w okresie królów frankońskich właściwym Trybunałem słusznościowym (*di equita*) przyjmując, iż odnośny Trybunał angielski i procedura sądowa przezeń stosowana ma swe źródło w względności kanonicznej i zasadach teje. Drugi dowód za swym wnioskiem od-

najduje w pokrewieństwie procedury angielskiej z podobną procedurą kanoniczną określaną jako: «*imploratio officii iudicis per modum denuntiationis*» czy też późniejszą: «*denuntiatio iudicialis privata*».

Rachubie czasu jest poświęcony krótki przyczynek D. Staffa pt.: *De tempore zonario Grenevici in Neerlandia* (EJC, II, 1946, 386—87), w którym rozwiązując wątpliwość z kan 33 § 1, zgodnie z wyjaśnieniem PKTK¹⁾ z 10. XI. 1925 r. dochodzi do wniosku, iż ani duchowni ani świeccy w spełnianiu aktów prawnych wskazanych w kan 33 § 1 nie mogą kierować się czasem środkowo-europejskim według południka Greenwich, gdyż czas powyższy nie jest w Holandii czasem prawnym ani zwyczajowym.

Ph. Aguirre, prof. Gregorianum, w swych: *Annotationes* do wyjaśnienia PKTK z 29. VI. 1947 (Per. XXXVI, 1947, 334—41). II de temporis supputatione stwierdza na tle ustawodawstwa kan. słuszność tego wyjaśnienia, iż wybrawszy jedną rachubę czasu do różnych formalnie czynności prawnych można ją zmienić, a trzy Msze św. odprawiane w noc B. Narodzenia nie są czynnościami formalnie różnymi.

Zagadnieniu reskryptów poświęcone są dwie prace. Jedną z nich natury teoretycznej, pióra P. Fedele'ego pt.: *On the juridical nature de pontificals rescripts* (EJC, II, 1946, 57—71) zajmuje się ustaleniem natury reskryptów papieskich. Autor odrzuca zapatrywanie, jakoby one były aktami ustawodawczymi nadającymi prawa podmiotowe ich odbiorcom i mającymi na względzie dobro jednostkowe (uti singuli). Przeciw tego rodzaju strukturze reskryptów przemawia szereg okoliczności zawartych w kan 38 omawiających przymioty tych aktów prawnych. Nie zgadza się z II teorią, widzącą w reskryptach papieskich akty administracyjne, bo obrońcy tego zapatrywania nie uwzględniają zasad naczelnych przepajających prawo kanoniczne. Przy określeniu istoty reskryptu papieskiego należy brać pod uwagę istotę najwyższej władzy w Kościele tj. władzy papieskiej, ograniczonej tylko prawem naturalnym i pozytywnym bożym. Ta władza zakreślająca sobie warunki w wystawianiu reskryptów, o których wspomina w formie zasad prawo kodeksowe może wydawać reskrypty zarówno ustawodawcze, sądowe jak i administracyjne. Pełność władzy papieskiej jest jedynym kryterium uzasadniającym ważność lub nieważność tychże. Trudno zresztą w reskryptach przeciwnych ustawie (contra legem) widzieć akty administracyjne. Fakt zamieszczenia w prawie Dekretalów szeregu reskryptów administracyjnych nie przemawia za przyjęciem zasady, by wszystkie one wchodziły w powyższy zakres aktów prawnych. Autor wnioskuje z historii reskryptu papieskiego, z jego różnorodnej wartości prawnej w różnych kolekcjach Dekretalów, z treści przepisów kodeksowych w tej sprawie, z treści reskryptów do których zaliczyć należy: dyspensę, przywilej, nakaz, z zmienności nazw reskryptów (rescripta iustitiae et gratiae), iż podział tychże na akty ustawodawcze czy administracyjne nie wyczerpuje całości ich zakresu. Nic dziwnego, że dawna nauka kanonistyczna jak i obecna powstrzymują się od ustalenia istoty prawnej reskryptu.

Druga rozprawka natury praktycznej autorstwa: P. Felici'ego na temat: *De quibusdam rescriptis subreptitiis* (Ap. XIII, 1940, 91—3) rozpatruje wypadek ważności reskryptów, wystawionych z zamilczeniem prawdy (subreptio), o których mowa w kan 44 § 1—2 PKP. Autor podaje szczegółowe zasady co do ważności reskryptu na mocy kan 44 § 2 w razie działalności w jednej diecezji dwu wikariuszów gen. (nieważność reskryptu), lub w razie, gdy jeden ordynariusz zarządza dwoma diecezjami, z których każda posiada osobnego wik. gen. (ważność reskryptu), czy wreszcie gdy, ten sam biskup jest wikarym gen. jednej diecezji a Ordynariuszem w drugiej (np. Kardynał Wikary Rzymu i bp. Tusculum, ważność).

W dziale dyspens Ch. Lefebvre w rozprawie historycznej pt.: *La dissimulation et la dispense tacite* (EJC, III, 1947, 606—26) ustala pojęcie dysymulacji w drodze opisowej, jako wstrzymanie się władzy kościelnej od działania przeciw aktowi czy nagannej sytuacji z punktu prawa dla uniknięcia zgorzenia, niepewności co do

1) Skrót ten oznacza: Papieska Komisja Tłumaczy Kodeksowych.

przyszłości, czy niezrozumienie ze strony ludności. Z kolei kreśli historię tej instytucji prawnej, która od czasów Aleksandra III weszła do oficjalnych źródeł prawnych. Podaje genezę pojęcia dyssymulacji, niejasność tegoż w okresie przed Aleksandrem III jak i w czasie 5-ciu Kompilacji, u pierwszych Dekretalistów, czy u późniejszych komentatorów. Wreszcie ustala istotę i przymioty dyssymulacji w przeciwstawieniu do pokrewnych pojęć prawnych jak: dyspensa cicha (*tacita*), tolerancja, milczenie ekonomiczne. Dyssymulacja jest aktem negatywnym, zawierającym w sobie fakt tolerowania (znoszenia) sytuacji, której nie można przeszkodzić w zaistnieniu i trwaniu, a istotny skutek prawny powyższej instytucji prawnej to wstrzymanie się od wytoczenia postępowania przeciw aktowi dyssymulowanemu.

F. Cappello w swych: *Annotationes* (Per. XXXV, 1947, 343—47) do wyjaśnienia PKTK z 26. VI. 1947: III De recursu ad S Sedem per Legatum R. Pontificis wyjaśnia bliżej treść tej decyzji, tłumaczącej klauzulę kan. 81: «nisi difficilis sit recursus ad S Sedem». Nie zachodzi ona w wypadku łatwego skontaktowania się Ordynariusza z Legatem St. Ap. w kraju, o ile ten utrzymuje łączność z Rzymem.

B) Prawo osobowe

I. Zasady główne

P. Gismondi w rozprawie: *Gli acattolici nel diritto della Chiesa* (EJC, II, 1946, 224—49, III, 1947, 20—45) w części pierwszej zajmuje się zagadnieniem osobowości prawnej katolików (w znaczeniu szerszym — a więc i osób nieochrzczonych) w prawie kan. Wychodząc z założenia iż prawo kan. zgodnie z zasadą z kan 6 n 6 jest przepełnione postulatami prawa naturalnego oraz pozytywnego bożego wbrew niektórym kanonistom (Petroncelli, Magni, Ciprotti) odmawiającym niewiernym osobowości prawnej na podstawie wykładni kan 87, 742, 1162, 1239 § 2, 2207 oraz niektórych danych z dawnego prawa (np. płacenie danin i podatków Kościołowi przez niewiernych), przyznaje to prawo osobowości nieochrzczonym. Jako pomocniczy dowód dla swego twierdzenia przyjmuje kryterium przedmiotowości różniące prawo publiczne od prywatnego, z których I-sze ujmuje poddanych jako: «uti universi», II-gie jako: «uti singuli». Stąd w Kodeksie PK podobnie należy rozróżnić między prawami publicznymi, mającymi na oku realizację celu nadprzyrodzonego całego Kościoła jak i prywatnymi, mającymi za przedmiot korzyść jednostek (np. małżeństwo). Podstawą tych drugich uprawnień jest prawo natury wiążące każdego człowieka, stąd też Kościół jako stróż i wykładowca tegoż prawa nie może odmówić osobowości prawnej niewiernym, choć porządek prawny naturalny jak i pozytywny stanowią jednolitą całość prawną. Dowodem tego duch ożywiający prawo kanoniczne i jego przepisy, które z woli Kościoła przyznają szereg określonych uprawnień niewiernym.

Zmianę obrządku przez niewiastę przy zawieraniu małżeństwa na obrządek męża omawia A. Herman w dwu artykułach: *De ritu mulieris* (Per. XXIX, 1940, 5—16) i *Ad interpretationem canonis 98 § 4* (Per. XXIX, 1940, 178—84). W pierwszym na tle historycznym kreśli rozwój tej instytucji prawnej, począwszy od Klemensa VIII poprzez prawodawstwo w tej kwestii Benedykta XIV oraz schematy prawne nieuchwalone przez Sob. Wat. Analizując przepisy Kodeksu PK zawarte w kan 98 § 4, zwraca uwagę na trudność w wyjaśnieniu terminu: «de matrimonio ineundo», opowiadając się za zdaniem, iż chodzi tu o przejście po zawarciu małżeństwa, gdyż kan 1099 § 1 stanowi zasadę prawną, od której wyjątkiem jest zasada z kan 98 § 4. Co do sposobu przejścia na inny obrządek nie zgadza się ze zdaniem, iż akt przejścia wywołuje skutki prawne po zapisaniu tegoż w księgach metrykalnych obrządku ad quem, bo takiego nakazu nie ma nigdzie w prawie.

W przytoczonym drugim artykule nawracając do tego samego tematu ponownie rozpatruje identyczną trudność: «de matrimonio ineundo» przyjmując dwie możliwości co do rozwiązania: 1) albo przejście na obrządek męża poprzedza zawarcie małżeństwa, jeśli nie czasowo to przynajmniej rzeczowo, albo 2) odwrotnie mał-

żeństwo poprzedza rzeczowo przejście w tym sensie, iż po zawarciu małżeństwa eo ipso niewiasta przechodzi na obrządek męża. Autor rozbiegając miejsca paralelne, zamiar ustawodawcy, cel ustawy, historię tejże dochodzi do wniosku, iż ustawodawca nie myślał o zezwoleniu na przejście od samego początku małżeństwa (ab initio matrimonii). Należy więc przyjąć jako prawdopodobne wyjaśnienie, iż w kan. 98 § 4 chodzi o przejście w znaczeniu «initio celebrationis».

To samo zagadnienie pod wpływem orzeczenia PKTK z 29. IV. 1940 omawia w *Annotationes* (Ap. XIV, 1940, 182—89) D. Staffa łącznie z kan. 1099 § 1 n. 3. Wspomniane orzeczenie stwierdzało, iż łacinniczka, która na mocy kan. 98 § 4 deklaruje swe przejście na ob. wschodni męża obowiązana jest do zachowania formy małżeńskiej z kan. 1099 § 1 n. 3. Związane rzeczowo z poprzednim wyjaśnieniem wydane w formie dekretu św. Kongr. dla K. Wschod. z 23. XI. 1940 (AAS 33, 1940, 282) porusza J. Ch. Jaros w *Annotationes* (Ap. XVI, 1942, 33—5) do powołanego dekretu, odwołującego pośrednio przez zastrzeżenie władzy udzielania zezwolenia na zmianę obrządku St. Ap. dotychczasowe facultates' Nuncjusów i Delegatów St. Ap. posiadane przez nich na mocy dekretu z 6. XII. 1928. Nieważność aktów prawnych w Kodeksie PK rozbiera O. Robleda w artykule pt.: *Nullitas actus iuridici in Codice I. C* (Per. XXXV, 1946, 29—50), ustalając na wstępie ogólne pojęcie wad aktów prawnych wśród cywilistów, by z kolei zająć się rozbiorem na tle kanonów KPP takich zagadnień jak: źródło i charakter zasadniczy nieważności aktów prawnych, rodzaje nieważności (początkowa i następcza — successiva, pierwotna i pochodna, usuwalna i nieusuwalna, bezwzględna i względna, niezastnienie aktu prawnego (inexistentia) wreszcie wrzuszalność (rescindibilitas) tegoż. Dochodzi do wniosku, iż w Kodeksie jest tylko mowa o jednym braku aktów prawnych tj. nieważności (nullitas), przy czym źródłem tegoż jest samo prawo. Co do rodzajów nieważności nie występuje w Kodeksie nieważność następcza (zachodzi w kodeksach cywilnych), natomiast występuje nieważność pochodna (derivata) w procesie kanonicznym, nieważność usuwalna (sanabilis) (kan. 1894) jak i bezwzględna czy względna.

Omówieniem genezy osób moralnych w Kościele interesuje się prof. Gregorianum, W. Bertrams w rozprawie: *De origine personae moralis in Ecclesia* (Per. XXXVI, 1947, 169—84) zastanawiając się, czy akt prawny konstytuujący osobę moralną w Kościele jest wymagany z natury rzeczy, jak sądzą niektórzy kanoniści, czy też z mocy prawa kan., jak głoszą inni. Opierając się na założeniu osobowości nadprzyrodzonej (moralnej) samego Kościoła (kan. 100 § 1) w której uczestniczą wszystkie inne osoby moralne kościelne i biorąc pod uwagę transcendentny oraz immanentny cel Kościoła istotowo odrębny od celu społeczności ludzkiej (państwo) wykazuje, iż jednostka nie posiada żadnej władzy tworzenia osób moralnych kościelnych, przyznanej przez Założyciela Kościoła jedynie Jego następcy tj. papieżowi. Tenże kierując całością działalności społecznej Kościoła mającej wszędzie i zawsze charakter nadprzyrodzony, może jedynie udzielać osobowości prawnej osobom lub rzeczom (dobrom) pełniącym funkcję narzędzi w realizacji celu Kościoła tj. zbawienia dusz ludzkich. Stąd też autor odrzuca teorię opartą na prawie rzymskim, a ogłoszoną przez dekretalistów w średniowieczu, jakoby osoba moralna kościelna czy też cywilna mogła jedynie powstać przez akt konstytutywny odnośnej władzy z racji zależności koniecznej niedoskonałych bytów prawnych (osoby moralne) od doskonałego bytu, jakimi są: Kościół czy państwo. Wykazując smutne następstwa tego poglądu wypowiada się za postulatem prawa naturalnego zezwalającego na możliwość powstawania osób moralnych bez niezbędnego aktu erekcyjnego władzy publicznej, a przykładem tego zjawiska takie osoby prawne jak: rodzina czy inne dobrowolne zrzeszenie (spółki, stowarzyszenia) powstałe z natury rzeczy lub dobrowolnej umowy i posiadające dostateczne środki do osiągnięcia własnych celów same w sobie. Co najwyżej można za cywilistami przyznać państwu władzę zwykłego uznania powstałej osoby moralnej, uzależnionego od spełnienia szeregu warunków niezbędnych z punktu widzenia dobra ogólnego (bezpieczeństwa publicznego).

Trudności związane z wykładnią kan 105, n. 1 KPK skłoniły A. Schöneggera w artykule: *Canonis 105, n. 1 interpretatio et interpretes* (Per. XXXI 1942, 119—40) do próby odpowiedzi na dwa pytania: 1) jaki charakter posiada norma prawna w tym kanonie, oraz 2) dla jakich wypadków prawnych odnośna norma została wydana. Co do I-go pytania autor stwierdza, iż chodzi tu o zasadę ogólną dla wypadków, w których przełożony kościelny (Superior) potrzebuje zgody lub rady innych osób, przy czym chodzi tu o zgodę lub radę do ważnego powzięcia aktu prawnego a nie do jego godziwości. W wypadku szukania zgody osób trzecich przełożony do ważnego działania musi tę zgodę otrzymać i pójść za zdaniem wyrażonym w akcie zgody, w wypadku zaś zasięgnięcia rady do ważnego powzięcia decyzji i wykonania aktu prawnego ma on tylko wysłuchać tejże rady bez obowiązku pójścia za nią, co też podkreśla tekst cyt. kan. w słowach «*requiritur et sufficit*». Jako zasady uzupełniające dla wykazania konieczności zgody czy rady do ważności aktów prawnych w poszczególnych miejscach Kodeksu wskazuje przepisy kan 118 i 160 z pominięciem kan. 105 n. I, który to ostatni tego zagadnienia nie porusza, mając raczej charakter zasady ogólnej, nadrzędnej dla innych kanonów. Przemawia za tą cechą nadrzędności umieszczenie tej normy po kan. 103—4, ustalających ważność lub nieważność aktów prawnych. Z kolei Schönegger przeprowadza krytykę wykładni Vermeerscha (za którym idzie większość kanonistów pokodeksowych) odnośnie do kan. 105 n. I, przyjmującego, iż w pow. kan. chodzi ustawodawcy o podkreślenie w słowach «*satis est ad valide agendum*» ważności aktu odstąpienia przez przełożonego od rady trzecich osób, a nie o konieczność wysłuchania tychże jako niezbędnego warunku prawnego działania. Drugiego pytania nie omawia, zadawalając się oświadczeniem, iż wypadek podany w kan. 476 § 3 nie może być rozwiązany przy pomocy kan. 105 n. I lecz kan. 11.

Do tego samego zagadnienia ale w łączności z kan. 101 powraca G. Oesterle w rozprawie pt.: *Casus ad can 101 et 105* (Ap. XIII, 1940, 304—17).

Omówiwszy na tle historycznym kwestię proszenia o radę doradców przez kościelnego przełożonego, przyjmuje w okresie przedkodeksowym istnienie podwójnej zasady w prawie o głosowaniu tj. zasady większości i uzupełniającej ją w pewnych wypadkach zasady: *pars sanior*. W Kodeksie prawo ogólne o technice głosowania i obowiązku zasięgania rady czy zgody jest sformułowane w kan. 101 i 105. Zasada uzupełniająca ustąpiła na rzecz większościowej w głosowaniu. Odnośnie do zasady z kan. 105 autor stwierdza, iż zasięgnięcie rady czy zgody jest warunkiem «*sine qua non*» do prawnego działania, ale nie powoduje obowiązku prawnego pójścia za radą czy zgodą przez przełożonego. Rozpatruje podwójny pogląd odnośnie do wykładni kan. 105 oraz sprawę związaną z głosem przełożonego w razie równości głosów uczestników Rady, podane w kan. 101 n. I, stosując z kolei ustalone zasady do praktycznego wypadku. Chodzi mu o rozwiązanie trzech pytań: 1) czy Opat lub Przeor klasztoru benedyktyńskiego jest członkiem Rady (Senioratu) i Kapituły klasztornej w tym ujęciu, by sam mógł oddać głos, 2) czy w razie równości głosów może swym głosem przechylić wynik głosowania na jedną stronę, 3) czy może wreszcie sprawę dyskutowaną, wymagającą decydującego głosu ze strony Senioratu i Kapituły klasztornej przedłożyć Kapitulie w razie negatywnego wyniku głosowania Senioratu, a jeśli tak, to czy może tę sprawę załatwić za samą zgodą Kapituły? W świetle omówionych zasad odpowiada twierdząco, iż przełożony klasztorny może głosować i na Senioracie i Kapitulie, a główny dowód za tym znajduje w dekrecie Kongr. Konsystorskiej: «*Maxima cura*» z 20 8 1910 o usuwaniu proboszczów. Dekret powołany stanowi podstawę do wykładni kan. 101 § 1 n. I, Na drugie pytanie odpowiada również twierdząco. Co do III — jeśli Rada (Seniorat) udzieliła negatywnej decyzji, Przełożony może: A) przedłożyć sprawę Kapitulie a w razie pomyślniej decyzji ponownie przedłożyć ją Radzie, B) zgodnie z Konstytucjami przystąpić do wyboru nowej Rady, C) przedłożyć sprawę St. Ap., by uzupełniła zgodę Rady.

II Prawo osobowe duchowieństwa świeckiego

A. Willwohl — J. Creusen w *Annotationes* do dekretu Kong. św. Oficjum z 26 3 1942 (Per. XXXI, 1942, 286—90) odnośnie do zakazu wykonywania czynności wchodzących w zakres tzw. radiostezji przez duchownych świeckich i zakonnych jako niezgodnych ze stanem kapłańskim po myśli kan. 138—9 omawiają istotę radiostezji, oraz podają wykładnię odnośnego dekretu pod kątem prawnym.

Przemówienia papieskie wygłaszane na rozpoczęcie roku sądowego Roty Rzymskiej znalazły swe omówienie pod piórem: F. Robertiego: *Annotationes* (Ap. XIX, 1945, 10—4) (Omawia przenówienie Piusa XII z 2 10 1945). P. F. Oggetto del *potere giudiziario ecclesiastico* (EJC, II, 1946, 313—18 — to samo przemówienie) Ph. Aguirré: *Annotationes* (Per. XXXIV, 1945, 101—6 — przemówienie z 1944) oraz tegoż *Annotationes* (Per. XXXIV, 1945, 256—63 przemówienie z 1945 poświęcone wyjaśnieniu stosunku i różnic w organizacji władzy sądowej. cywilnej i kościelnej).

Pokrewny temat porusza W. Bertrams w pracy *De potestate iudiciali administrativa in Ecclesia* (Per. XXXIV, 1945, 210—30), rozważając pojęcie sądownictwa administracyjnego, zakres tegoż; podaje dowody za jego istnieniem w Kościele, zaliczając do nich: dowód z natury sprawy, sposób postępowania, dowód z istoty sprawy karnej; ocenia wartość prawną dowodów, wnioskując, iż w Kościele organy administracyjne nie wykonują czynności właściwie sądowych, a tym samym nie posiadają władzy sądowej. Wskazuje na niebezpieczne następstwa prawne (np. w zakresie usuwania zakonników) w razie przyjęcia norm sądowych dla postępowania administracyjnego. Jeśliby organa administracyjne miały załatwiać sprawy z natury sądowe, wówczas muszą traktować je pod kątem administracyjnym. Najważniejszy dowód za swym wnioskiem znajduje autor w konstytucji: «Sapienti Consilio» z 29 6 1908 r. (AAS, I, 1909, 7nn).

G. Oesterle w rozprawie: *De relatione inter forum externum et internum* (Ap. XIX, 1946, 67—87), interesuje się określeniem stosunku między zakresem zewnętrznym (forum) a wewnętrznym, podając etymologiczne pojęcie tegoż, oraz przyjmując jedno kryterium różnicujące oba zakresy w fakcie istniejącej lub grożącej jawności faktu prawnego, czy też jego tajności oraz drugie wynikające z przynależności faktu prawnego z racji jego odniesienia do społeczności kościelnej czy do indywidualnego stosunku jednostki do Boga.

Zwraca uwagę na trudności w uzgodnieniu obu zakresów władzy z przyczyny specjalnego celu Kościoła, jakim jest zbawienie dusz przytaczając szereg przykładów z zakresu prawa małżeńskiego, zakonnego (np. ważność profesji zakonnej z racji braku wewnętrznej intencji podmiotu), nieprawidłowości, cenzur. Nadto trudności płyną z kolizji między obu zakresami odnośnie do uważionych (konwalidowanych) czy sanowanych aktów prawnych. Dla dobra dusz i zachowania karność kościelnej winno się dążyć do usunięcia trudności między obu zakresami. Dla pogłębienia znajomości stosunku między tymi zakresami przytacza kilka faktów z historii prawa kan. jak: niegodziwość stosunków małżeńskich, o ile te nie miały wyłącznie na oku głównego celu małżeństwa, dalej zagadnienie wstrzemięźliwości małżeńskiej w pewne określone dni roku kościelnego oraz aspekt moralno-prawny tej sprawy, wreszcie kwestię godziwości i ważności drugich czy trzecich małżeństw jak i dyssymulacji w wiekach średnich czy prawie potrydenckim. Autor omawiając te wybrane problemy wykazuje na tle rozwoju nauki kanonistyczno-moralnej stopniowe złagodzenie zasad rygorystycznych pierwszych wieków na korzyść dobra dusz i usunięcia tarć między zakresem wewnętrznym i zewnętrznym.

W zakresie prawa szczegółowego osobowego duchowieństwa z natury rzeczy pierwsze miejsce zajmuje Stolica Ap. Nowe zmiany wprowadzone przez Piusa XII odnośnie do prawa wyboru na papieża zostały omówione przez D. Staffa w *Annotationes ad Const. Ap. Vacantis Apostolicae Sedis* (ASS, 38, 1946, 65—99) Ap. XIX, 1946, 175—93. Autor podaje krótkie zestawienie dotychczasowych aktów prawnych, papieskich regulujących wybór papieża, stwierdza pozbawienie mocy prawnej dotąd

obowiązującej konstytucji Piusa X pod tym samym tytułem z 25 12 1904 r. i innych współczesnych jej konstytucji oraz instrukcyj. Z kolei wylicza różnice zachodzące między Konstytucją z 1904 r. i obecną, odnośnie do zagadnienia wchodzących w jej zakres tj. wakansu St. Ap., wyboru nowego papieża (najważniejsza zmiana tj. ustalenie wymaganej większości do wyboru kandydata w cyfrze 2/3 + 1 głos pod sankcją nieważności wyboru).

Tę samą sprawę omawia Ph. Aguirre w *Annotationes* do przytoczonej konstytucji Piusa XII (Per. XXXV, 1946, 310—6), a C. Berutti w rozprawie pt: *De canonica Romani Pontificis electione* (EJC, II, 1946, 627—41) podaje zarys historyczny wyboru papieża w Kościele oraz omówienia obecnie obowiązującego prawa.

Kongregacjom Rzymskim poświęcone są artykuły J. C. Jarosa pt: *Annotationes ad decretum SC pro Eccl. Orient d. 27. I. 1940: De recta cleri orientalis institutione in territoriis patriarchalibus* (AAS, 32, 1940, 152—7) (Ap. XV, 1942, 10—18) oraz *Annotationes ad responsum SC pro Eccl. Or. d. 11 6 1940* (AAS, 32 1940, 152—7) (Ap. XV, 1942, 18—28). W pierwszym rozpatruje 4 zagadnienia: 1) przyjmowanie kandydatów, 2) wychowanie alumnów w Seminariach, 3) dopuszczanie do święceń 4) dyspensy i sankcje (podział dekretu). W drugim wyjaśnia Kong. dla Kościoła Wsch. odnośnie do udzielania godności przez prałatów obrządków wschodnich kapłanom innych obrządków. Są to tylko odznaczenia honorowe¹⁾.

Kompetencję Kong. św. Sakramentów w sprawach małżeńskich na tle orzeczeń PKTK z 8. 7. 1940 in Romana et aliorum (AAS, 32, 1940, 317—8) omawia F. Roberti w *Annotationes* (Ap. XIII, 1940, 197—204).

Ten ostatni w *Annotationes* do dekretu Św. Roty Rzymskiej pt. «Nihil antiquius» z 8. 6. 1945 oraz Norm wykonawczych doń z 16. 3. 1946 (Ap. XIX, 1946, 47—8) omawia organizację Rotalnego Studium Sądowego. Sprawy misyjne i kompetencję św. Kongr. Rozk. Wiary porusza kilka autorów i tak X. M. Paventi w ogólnym artykule pt: *De notione et fine missionis* (EJC, II, 1946, 72—82) ustala pojęcie misji pod kątem dogmatycznym, zwyczajowym i prawnym. To statnie może być szersze (kan. 109) lub węższe z dwojakim typem: wewnętrznym (kan. 1349) i zewnętrznym (kan. 252 § 3). Podmiotem biernym misyj to akatolicy zarówno: nieochrzczeni jak i ochrzczeni wbrew przeciwnemu pogładowi pisarzy protestanckich, ograniczających pracę misyjną do pierwszych. Przyjmuje podwójny podział misji ze względu na kryterium terytorialności: 1) obszary misyjne z hierarchią kościelną pełnie rozwiniętą i 2) obszary, gdzie nie ma tejże hierarchii. Cel misji dwojaki: ogólny, rozkrzewianie wiary i szczególny, właściwy poszczególnej misji, różnie ujmowany przez misjologów. Władza tworzenia i organizacji misji należy wyłącznie do St. Ap.

Tenże autor w rozprawie: *De iurisdictionis Sacrae Congregationis de Propaganda Fide in Religiosos* (EJC, II, 1946, 268-81) rozpatruje pod kątem historycznym ewolucję uprawnień Kongr. R. W. odnośnie do podległych jej zgromadzeń zakonnych. Wiek XIX daje dowody wykonywania powyższej władzy, mimo ograniczenia przez Konst. Piusa X «Sapienti consilio» jurysdykcji Kongr. do podległych jej osób zakonnych, tylko jako misjonarzy, pozostawiając resztę uprawnień Kongr. Zakonników nad nimi jako osób zakonnych. Dalszy rozwój jurysdykcji Kongr. R. W. względem osób zakonnych przynosi już w 1909 r. decyzje Kongr. Konsyst., zlecającą K. R. W. sprawowanie władzy w sprawach czysto zakonnych nad szeregiem misyjnych zgromadzeń zakonnych. W 1932 Pius XI zlecił Prefektowi K. R. W. przyjmowanie pod jurysdykcję K. R. W. nowych zgromadzeń po uprzednim wniesieniu prośby Przeł. Gen. do Papieża lub Kong. Zak. Kong. R. W. wykonuje obecnie całą jurysdykcję nad 7 męskimi i 17 żeńskimi Zgrom. Zak. na prawie papieskim i 12 na prawie diecezjalnym. Z kolei omawia autor kilka dokumentów skierowanych przez K. R. W. do podległych Zgrom. Zak. (z 1937, 1940) Do załatwiania b. ważnych spraw zakonnych powołano w 1936 r. osobną Komisję Konsultorów (skrót nazwy: CISS) zajmującej

¹⁾ Pierwsze zagadnienie porusza także: G. de Vries w *Adnotaciones* (Per. XXIX, 1940, 226—30).

się rewizją synodów, konferencji biskupów, konstytucyj zakonnych, regułami Seminariów Regionalnych Krajowych, a odbywającej co czwartek swe posiedzenia.

Również Paventi w *Quaestiones de iure missionali* (EJC. III, 1947, 243—54) rozpatruje następujące problemy z prawa misyjnego: A) misja samodzielna i jej przełożony kościelny (kodeks o tej sprawie milczy), podaje przyczyny tej instytucji prawnej, którą tworzy K. R. W. w formie jednostek misyjnych równając je w uprawnieniach z prefekturami, B) zagadnienie Administratorów Ap. powoływanych przez K. R. W. do zarządu Wikariatów czy Prefektur (np. Japonia), C) jurysdykcja Wikariuszów Delegowanych (milczy o nich kan. 199 § I), których mogą powoływać Wikariusze czy Prefekci Ap. Posiadają oni władzę zwyczajną z nominującym, D) antymensa łacińska, której użycie ostatnie za zgodą Piusa II jest dozwolone misjonarzom przy odprawianiu Mszy Św. zamiast portatyłu. Zgodziła się na to św. Kong. Obrzędów, ustalając osobny ryt. poświęcania antymens, E) rozszerzenie art. 4 Facultates Generalnych K. R. W. tj odprawianie Mszy św. w potrzebie na portatyłu, bez ministranta na ziemi, na okręcie, na portatyłu złamanym, bez relikwii, wobec akatolików itp.

Bardziej szczegółowe sprawy omawia V. Bartocetti w: *Annotationes* do Instrukcji K. R. W. z 8. 12. 1939 r. (AAS, 32, 1940, 2—6) (Ap. XIII, 1940, 31—5) skierowanej do kleru w Chinach w sprawie godziwości i udziału katolików w pewnych obrzędach narodowych chińskich, o ile nie mają charakteru czynności religijnej (np. kult Konfucjusza, kult przodków). Autor kreśli stanowisko Kościoła kat. w tej kwestii na tle wydanych dekretów i Instrukcji, wykazując w świetle ostatniej Instrukcji pojednawczość ze strony Kościoła w ocenie pewnych dawnych zwyczajów pogańskich, które zatraciwszy cechy religijne dadzą się pogodzić z katolicyzmem, ułatwiając mu pracę misyjną. Również T. L. Bouscaren w *Annotationes* (Per. XXIX, 1940, 132—8) zajmuje się omówieniem tej samej Instrukcji.

J. Stanghetti w *Annotationes* do konstyt. Piusa XII: «Quotidie nos» z 11. 4. 1946 (AAS. 38, 1946, 103—13) i Listu Ap. z 6. 7. 1946 (AAS, 38, 1946, 313—4) omawia ustanowienie hierarchi biskupiej oraz internuncjatury w Chinach (Ap. XIX, 1946, 106—11) P. d'Elia w *Annotationes* do pow. Listu Ap. zajmują się również krótkimi wyjaśnieniem tego faktu prawnego (Per. XXXV, 1946, 257—9) Fr. Roberti w praktycznej rozprawie pt: *De gratiis et indultis concessis sodalibus Piae Unionis Cleri pro missionibus* (Ap. XIII, 1940, 84—91) rozwiązuje wypadek, czy kapłan będący członkiem Związku Misyjnego Kleru z racji niepłacenia składek po wydaniu dekretu św. Penitencjarii z 20. 3. 1933 (AAS, 25, 1933, 170—1) odwołującego pewne łaski duchowe dotychczas posiadane przez stowarzyszenia pobożne, może po tej dacie z nich korzystać. Autor biorąc za punkt wyjścia do rozważania działanie lub niedziałanie wsteczne ustawy kościelnej, stwierdza, iż pow. dekret nie narusza w niczym praw nabytych przez osoby prywatne, a więc na mocy kan. 4 KPK, kapłan, o którymi mowa w wypadku, o ile w dniu 1. 4. 1933 był aprobowany do słuchania spowiedzi, może nadal korzystać z uprawnień w zakresie przywilejów duchownych z wyjątkiem przywileju osobistego ołtarza. Kapłan po tej dacie wpisujący się do Związku, musi o zyskanie przywileju starać się osobiście u św. Penitencjarii. Dla lepszego wyjaśnienia sprawy podaje dwa formularze przywilejów udzielonych przez K. R. W. wszystkim członkom Zw. Mis. Kleru, nadal przez nich posiadanych oraz formularz przywilejów duchownych dla członków niemisjonarzy posiadanych przed 1. 4. 1933.

Z innych działów szczegółowego prawa osobowego można w tym okresie (1940—1949) zanotować tylko drobne wyjaśnienia czy uwagi związane w orzeczeniami PKTK. I tak Ph. Aguirre wyjaśnia odpowiedź PKTK z 5. 8. 1941 (AAS, 33, 1941 378) (Per. XXI, 1942, 191—2) co do precedencji metropolity, który na mocy kan. 106n. 3, 272, 280, 285, 347 poza swą prowincją nie wyprzedza arcybiskupa nie będącego metropolitą.

Tenże w *Annotationes* do orzeczenia PKTK z 5. 8. 1941 (AAS, 33, 1941, 378) (Per. XXXI, 1932, 192—3) odnośnie do kan 379 § I omawia krótko tę decyzję nakazującą Ordynariuszom pozostawianie w tajnym archiwum krótkiego summariusza spraw, które załatwiono wyrokiem skazującym przed 10 laty, z niepozostawianiem

streszczeń odnośnie do osób, które zmarły. Co do prawa kapitulnego, to A. Coussa w *Annotationes* do orzeczenia PKTK z 19. 1. 1940 (Ap. XIII, 1940, 35—7) wraz z T. L. Bousevarenem *Annotationes* (Per. XXIX, 1940, 239—40) omawiają odpowiedź powyższą, stwierdzającą, iż *excusatio ab choro*, o którym mowa w kan. 418 KPK nie odnosi się do pracy w parafii niekapitulnej.

Ph Aguirre w *Annotationes* (Per. XXXIII, 1941, 149—50) wyjaśnia dekret Kong. Sob. z 14. 2. 1942 (AAS, 34, 1943, 182nn) co do regulowania spraw dystrybucji *inter praesentes* po myśli kan. 422 § 2.

Ten sam w *Annotationes* (Per. XXXIV, 1945, 280—1) rozpatruje orzeczenie PKTK z 3. 5. 1945 (AAS, 27, 1945, 146), iż pod słowami kan. 458 «*peculiariorum locorum ac personarum adiuncta*» nie należy rozumieć gospodarczych potrzeb diecezji.

H. Beijersbergen w: *De monitione facienda fidelibus ut accedant ad ecclesias paroeciales proprias* (Per. XXIX, 1930, 16—23) podaje krótkie wyjaśnienie kan. 472 § 2 co do obowiązku wiernych uczęszczania do kościoła parafialnego dla spełniania obowiązków religijnych.

III. Prawo zakonne.

J. Creusen w artykule: *De iuridica status religiosi evolutione brevis synopsis historica* (Per. XXXI, 143—155, 216—41) kreśli w szerokim skrócie zarys rozwoju prawnego stanu zakonnego pod potrójnym kątem widzenia: a) rozwoju form życia zakonnego, b) ustaw normujących stan prawny zakonów, c) nauki życia zakonnego podając przy tym wyciąg zasadniczej literatury oraz źródeł naświetlających historyczno-prawne powyższe trzy zagadnienia. Wartość rozprawki leży w syntetycznym zestawieniu problemów wchodzących w zakres ustawodawstwa zakonnego jak i podaniu genezy poszczególnych instytucji prawnych należących do życia i karności zakonnej.

Tenże autor w innym artykule pt: *De ingressu Seminaristae in Religionem* (Per. XXXII, 1943, 172—4) streszcza rozprawę kard. La Puma, pref. Kong. Zak. zamieszczoną w czasopiśmie: «*Commentarium pro Religiosis*» (XXIII, 1942, 226nn), w której autor wyjaśnia wykładnię dekretu Kong. Zak. i Kong. Sem. pt: «*Consiliis initis*» z 25. 7. 1941 odnośnie do przedkładania przez Ordynariuszów Kong. Sem. wypadków związanych z przyjęciem do Seminarium duchownych byłych zakonników jak i przełożonych zak. do Kong. Zak. odwrotnych wypadków. Natomiast J. Creusen w *Annotationes* (Per. XXXI, 1942, 74—81) do powołanego dekretu podaje wyjaśnienia związane z wykładnią tegoż.

P. Kraemer w notatce: *De professione religiosa a novitiis in mortis articulo vel periculo emittenda* (Per. XXXI, 1942, 140—1) opierając się na postanowieniach dekretu Kong. Zak. z 10. 9. 1921 i Deklaracji tejże Kongr. z 30. 9. 1922, wyjaśnia, iż zwrot: «*in articulo mortis constituti*» odnośnie do dopuszczania nowicjuszków do profesji zakonnej należy rozumieć szerzej tj: «*in periculo mortis*», o ile przywilej ma mieć wartość dla ciężko chorych nowicjuszków. Za tego rodzaju wykładnią przemawia cel prawa i prawdopodobny zamiar ustawodawcy oraz szereg wyrażeń w Kodeksie PK, w którym: «*articulus*» oznacza «*periculum mortis*» (np. kan. 882, 892 § 2).

W rozprawce pt: *De tempore postulatus* (Ap. XIX, 1946, 101—4) Al. Poledrini zajmuje się wyjaśnieniem przepisu kan. 539 § 2 tj. czy okres trwania postulatatu a właściwie jego przedłużenie na II półrocze wiąże także Przełożonych Zgromadzeń Zakonnych o ślubach czasowych. Na podstawie kryteriów wykładniczych z kan. 18 konkluduje, iż okres postulatatu na mocy prawa partykularnego nie może być przedłużony poza jedno półrocze (kan. 539 § I) Odnośnie do Zgromadzeń o ślubach wieczystych przełożony może przedłużyć postulat o II półrocze, zgodnie z kan 539 S § I, a nie może dolożyć więcej niż II półrocze do postulatatu określonego przez Konstytucje zakonne, czy to krótszego niż 6 miesięcy, czy dłuższego nawet od roku. Interesującą rozprawą na temat wartości prawnej ślubów składanych przez niektórych członków Tow. Jezusowego jest praca E. Gambardiego pt: *De votis simplicibus religionis in Sociatae Jesu eorumque momento in evolutione iuris religiosorum* (EJC, II, 1946,

87—122), w której omawia się zmiany wprowadzone przez Zakon TJ odnośnie do natury ślubów zak. wiążących poszczególne grupy członków tego zakonu. Profesi składają śluby uroczyste, koadiutorzy i świeccy — proste, podobnie i scholastycy z tą zmianą co do ślubu ubóstwa, iż zależnie od woli przełożonego mogą posiadać dobra doczesne. Kreśli dalej autor stosunek władzy kościelnej i świata naukowego katolickiego (głównie Dominikanów) do tego rodzaju zmian, będących poważnym wyłomem w dotychczasowej karności i prawodawstwie zakonnym. Zmienne w tej sprawie stanowisko St. Ap. sprecyzowała Bulla «Ascendente Domino» Grzegorza XIII z 25. 3. 1584 r. stwierdzająca, iż śluby Scholastyków i Koadiutorów są istotnymi (substantialia) ślubami zakonnymi, a składający je prawdziwymi zakonnikami, przy czym powyższe śluby powodują niezdatność podmiotu do zawarcia małżeństwa. Bulla papieska nie usunęła sporów na powyższy temat, jak wskazuje sprawa Bannesa z Salamanki w XVI w., czy dyskusja przeprowadzona przez Suareza z przeciwnikami odnośnie do pytania, czy śluby proste mają tę samą wartość i moc prawną co i śluby uroczyste, które dotychczas profesja czyniły prawdziwym zakonnikiem (regularis) zgodnie z obowiązującym prawem i nauką teologów. Zmiany wprowadzone co do istoty ślubów w Zakonie TJ przyczyniły się w następstwie do zmiany dotychczasowego pojęcia o istocie ślubu uroczystego i prostego jak i pokrewnych pojęć: ślubu publicznego i prywatnego, nadto zmieniły stosunek kościelnej władzy do Zgromadzeń o ślubach prostych, specjalnie do Zgromadzeń żeńskich, kiedy to w XIX w. Kuria Rzymska zaczęła te ostatnie traktować jako prawdziwe zakony, co też potwierdził i Kodeks PK w kan. 487—8.

A. Ledwołorz w studium pt: *Illegitimität und Irregularität als Hindernisse für die Bestellung zu bestimmten Oberamtern in Klösterlichen Genossenschaften* (EJC, II, 1946, 250—67) analizuje zagadnienie wykluczenia od wyższych urzędów w zakonach (kan. 504) nieślubnych i nieprawidłowych osób. Co do pierwszych ustala pojęcie nieślubności zestawiając kan. 504 i 1114, zmieniając odpowiednio do celu kan. 504 tekst kan. 1114. Nieślubność w odniesieniu do wszystkich wyższych urzędów w zakonach (zgromadzeniach męskich i żeńskich) może być usunięta przez: a) dyspensę, b) legitymację czy to na mocy samego prawa przez następcze małżeństwo (kan. 1115), czy to c) przez dyspensę od przeszkody rozrywającej (kan. 1051) zestawia skutki poszczególnych rodzajów legitymacyj, czy wreszcie przez d) legitymację ab homine reskrypt legitymacyjny — skutki tegoż. Odrzuca zapatrywania niektórych kanoistów jakoby uroczysta profesja zawierała w sobie legitymację; zgodnie z kan. 984n I usuwa ona tylko nieprawidłowość wynikającą z nieślubności, podobnie dyspensa od nieprawidłowości płynącej z nieślubności jest legitymacją, boć tego rodzaju wykładnia kan. 991 § 3 jest błędna.

Co do usunięcia nieprawidłowości jako przeszkody do pewnych wyższych urzędów w zakonach kłeryckich (kan. 991 § 3) zaznacza, iż ogólna dyspensa do święceń od nieprawidłowości nie usuwa przeszkody płynącej z nieprawidłowości do objęcia urzędu wyższego przełożonego w zak. kler. (kan. pow. zawiera normę negatywną i pozytywną) Wynika to z natury nieprawidłowości, zdaniem nauki przedkodeksowej jak obecnej, obok właściwych sobie skutków powodującej i uboczne (kan. 991 § 3) Musi na to kandydat otrzymać osobną dyspensę, a to z tego względu, iż wyższy przełożony w zakonie kłeryckim jest zawsze kapłanem a na wykonywanie władzy płynącej ze święceń, o ile jest nieprawidłowy, winien postarać się o zwolnienie od tejsze.

W zakresie historii prawa zakonnego pojawiły się dwie rozprawy. Pierwsza z nich pióra G. Oesterlego: *De Concilio Tridentino Reformatore Ordinum* (EJC, II, 1946, 67—86) zajmuje się sprawą reformy karności zakonnej przeprowadzonej na sesji 25 de ref. przez Sobór Trydencki na tle ówczesnego stanu relig-mor. Europy. Kreśli autor próby reformy zakonów przez nie same podejmowane już w XV w., kiedy zawiodła reforma ze strony najwyższej władzy kościelnej. Podaje z kolei przygotowanie reformy na Sob. Tryd, któremu dopiero w 1563 r. (20. XII) przedłożono schemat reformy zakonnej a na ostatniej sesji w dniach 3—4 XII 1563 r. uchwalono

22 rozdziały (capita) odnoszące się do zakonników i mniszek. Autor poddaje krótkiej analizie te rozdziały.

W drugiej: *De quatuor magistrorum Regulae Sancti Francisci expositione* (XIX, 1946, 88—100) L. Olieger przedstawia trudności związane z wykładem Reguły św. Franciszka, pomimo wydania w tej sprawie konstytucji Grzegorza IX «*Quo elongati*» z 28. 9. 1230 r. stanowiącej I i najstarszy wykład tejże. Powyższe niedogodności skłoniły przełożonych Zakonu o zasięgnięcia opinii na ten temat od poszczególnych prowincji zakonnych. Odpowiedź prowincji paryskiej z 1241/2 zawarta w tzw. «*Expositio Quatuor Magistrorum theologiae Parisiensium*» którymi byli ówcześni wybitni teologowie jak: Aleksander de Hales, Jan de Rupella, Robert de Bastia i Rigaldus, służy autorowi rozprawy do omówienia nazwy tejże na tle ówczesnej literatury teologicznej, ustalenia źródeł, opracowania (zalicza do nich: Konstytucje Zakonne, Dekret Gracjana, Dekretały Grzegorza IX, prawo rzymskie) naświetlenia stanowiska autorów ówczesnych odnośnie do różnych zagadnień Reguły Zakonu oraz wyjaśnienia powagi naukowo-prawnej tegoż wykładu w Zakonie św. Franciszka. Dowodem zasłużonej sławy Reguły rozliczne wydania tejże, liczące do 17 w. 23 rękopisów i 18 wydań drukowanych, dla których wzór stanowiła edycja z Brixen z 1502 r.

Poza omówionymi pracami w zakresie prawa zakonnego ukazało się kilkanaście drobnych notatek i wyjaśnień jak np. U. Lopeza *Casus varii de alumniis admittendis in familiam religiosam* (Per. XXXI, 1942, 242—6) w której rozpatrzono praktyczne wypadki związane z przyjmowaniem b. alumnów seminariów duchownych do zgromadzeń zakonnych, posiadających zakłady do kształcenia wychowanków dla potrzeb zarówno diecezji jak i zakonu na tle dekretu Kongr. Sem. z 25. 7. 1941.

W innej notatce pt.: *Annotationes* J. Creusen (Per XXXVII, 1946, 260—71) omawia Instrukcję Kongr. Zak.: «*de Institutis Religiosis*» z 12. 3. 1948 (AAS, 40, 1948, 283nn) oraz Motu Proprio Piusa XII: «*Primo feliciter*» z 19. 3. 1948 (AAS, tamże, 253nn). Tymże Instytutom świeckim, których członkowie nie składają ślubów, poświęca powołany wyżej autor swe: *Annotationes* (Per. XXXVI, 1947, 118—25) omawiając w nich konstytucję Piusa XII «*Provida Mater Ecclesia*» z 2. II. 1947 (AAS, 39, 1947, 114nn). Również J. Creusen zamieszcza: *Annotationes* do dekretu Kong. Zak.: «*De quinquennali relatione a religionibus, a societatibus vitae communis et ab institutis saecularibus faciendis*» z 9. 7. 1947 (AAS, 40, 1948, 378n) (Per. XXXVII, 1948, 276—8). Dekret ten obejmuje wszystkie zakony i zgromadzenia podległe Kong. Zak. (nawet na prawie diecezjalnym); pięciolecia liczą się od 1923 r. Nie ukazał się jednak stwierdza autor wykaz spraw mających być opracowanymi w relacjach.

A. Pugliese w art.: *De admissione orientalium in religionem latini ritus* (Ap. XIV, 1940, 77—83) omawia warunki przyjęcia wyznawców obrządków wschodnich do zakonów łacińskich, do których należy przedłożenie litterae testimoniales od właściwego wschodniego Ordynariusza i od Ordynariusza originis, wreszcie od Ordynariusza łacińskiego miejsca, w którym postulant przebywał po skończonym 14 roku życia powyżej roku.

Ph. Aguirre w *Annotationes* (Per. XXXII, 1943, 110+4) omawia orzeczenie PKTK z 27. 7. 1942 (AAS, 34, 1942, 241), ustalające, iż słowa kan. 641 § 2 o przedłużeniu czasu próby przez Ordynariusza należy rozumieć również o przedłużeniu ichym.

T. L. Bouscaren w *Annotationes* (Per. XXIX, 1940, 145+6) wyklada orzeczenie PKTK z 24. 7. 1939, iż w sprawie sekularyzacji zakonników słowo z kan 638: Ordynariusz loci oznacza Ordynariusza miejsca pobytu zakonnika a nie miejsca domu generalnego.

F. Cappello w *Annotationes* (Per XXXVII, 1948, 286—8) omawia orzeczenie PKTK z 28. 11. 1947 (AAS, 40, 1948, 301) stwierdzające prawo zakonników wyjętych w wypadkach zależności od Ordynariusza miejscowego zgodnie z kan 611 do swobodnego przesyłania listów niepodlegających żadnej kontroli.

IV. Prawo osób świeckich. (De laicis)

W zakresie powyżej podanym ukazały się tylko wyjaśnienia PKTK, do których notatki napisali po 1) G. Oesterle *Annotationes* (EJC, II, 1946, 132—6) do orzeczenia PKTK z 4. 1. 1946, omawiając niezbędność spełnienia pobożnych czynków przepisanych do uzyskania praw, przywilejów, odpustów, i innych łask duchownych przez członków stowarzyszeń wiernych (kan 692). Jako dowody przytacza do uzasadnienia odnośnego orzeczenia: dawne prawo, sam tekst kan 692, miejsca paralelne i styl Kurii Rzymskiej.

To samo zagadnienie wyjaśnia A. Schönegger w *Annotationes* (Per. XXXV, 1946, 188—91). T. L. Bouscaron w *Annotationes* (Per. XXIX, 1940, 146—49) zajmuje się wykładem orzeczenia PKTK z 27. 7. 1939, stwierdzającego, iż zgodnie z kan. 714 Bractwo może zmienić swe odznaki lub strój za pozwoleniem Ordynariusza nie tracąc praw i przywilejów ale musi zachować prawa liturgiczne. Wreszcie Ph. Aguirre w *Annotationes* (Per. XXXVII, 1948, 358—65) komentuje konstytucję Piusa XII: «De Congregationibus Marianis» z 27. 9. 1948 (AAS 40, 1948, 395nn).

C. Prawo rzeczowe

I. O Sakramentach w ogólności

Ukazał się w tej sprawie jeden artykuł pióra B. Umberga, prof. Greg. pt.: *Sacramenta acatholicis non nisi conditionate conferenda* (Per. XXXVII, 1948, 97—102), w którym nawiązując do wypowiedzi Kongr. św. Oficjum z 17. 5. 1916 r. i 1. 11. 1941 w przedmiocie warunkowego udzielania sakramentów św. umierającym heretykom czy schizmatykom podaje wewnętrzne racje, dla których Kodeks PK żąda przy udzielaniu sakramentów św. dołączenia warunkowej klauzuli tej treści: «jeśli porzuciłeś swe błędy», jeśli pragniesz umierać w Kościele katolickim» itp. Do tych racji zalicza 1) obowiązek unikania niedozwolonego współdziałania w grzechu akatolika, 2) współdziałanie in sacris z akatolikami, 3) symboliczną jedność we wierze między szafarzem a podmiotem sakramentu, 4) uniknięcie zgorszenia.

II. Bierzmowanie

Ostatni dekret Kongr. św. Sakram., udzielający władzy bierzmowania w niebezpieczeństwie śmierci kapłanom jako nadzwyczajnym szafarzom sakramentu skłonił podsekretarza tejże Kongr. C. Zerba do napisania osobnej pracy na ten temat, z której fragment pt.: *Annotationes ad decr. «Spiritus Sancti munera»* d. 14. 9. 1946 (AAS, 38, 1946, 349—58) zamieścił w «Apollinaris» (XIX, 1946, 235—45). Podaje w nim historyczny zarys o nadzwyczajnym szafarzu tego sakramentu, powody przemawiające za odpowiednością wydania powołanego dekretu, jak wreszcie krótkie wyjaśnienie tekstu.

III. Sakrament Ołtarza.

a) Msza św.

U. Lopez w artykuliku pt.: *De Missae celebratione in itinere maritimo* (Per. XXXIV, 1945, 42—4) omawia wypadek odprawiania Mszy św. w kaplicy na okręcie wojennym. Uzasadnia, iż taka kaplica ma charakter przynajmniej półpubliczny i dlatego zgodnie z kan. 804, 822, 1193 łącznie z kan. 1156, 1188, 1192, opierając się na przepisie kan. 20 KPK każdy kapłan może spokojnie odprawiać Mszę św., nie potrzebując się ubiegać o specjalny apostolski indult, przewidziany w kan. 822 § 3.

Chł. F. Keller za przedmiot swej rozprawki pt.: *The immunity of mas stipends* (EJC, II, 1946, 255—60) wybrał pytanie, czy od stypendiów mszalnych należy opłacać podatek dochodowy. Wychodząc z założenia immunitetu rzeczowego, w zakres którego wchodzi i stypendia, stwierdza, iż ewentualne prawo podatkowe cywilne nakładające podobny ciężar jest sprzeczne z prawem bożym i kościelnym. Kon-

trakt nieoznaczony (innominatus: do ut facias) do którego należy zaliczyć składanie stypendiów mszalnych na ręce kapłana z obowiązkiem odprawienia określonej intencji mszalne ze względu na swe specyficzne cechy nie podpada pod zakres kontraktów regulowanych prawem cywilnym. Stypendium mszalne co najwyżej jest jałmużną a nie zapłatą czy zakupieniem Mszy św., wywodząc się historycznie z dawnych ofiar składanych przez wiernych jako materia Mszy św. Stąd z racji motywów religijnych nie może być ono przedmiotem prawa kontraktowego, tym więcej cywilnego. Na marginesie istoty kontraktu odnośnie do składania stypendium omawia krótko 3 poglądy w tej sprawie: teorię kontraktu jednostronnego i dwustronnego (nieoznaczony), oraz teorię pozakontraktową. Inne bardzo ważne zagadnienie, szczególnie dla Kurii Diecezjalnych oraz Urzędów Parafialnych omawia w wyczerpującej rozprawie Fl. Romita, której tytuł brzmi: *De Missarum satisfactione et reductione* (EJC, II, 1946, 388—408, III, 1947, 181—200, 548—72).

Autor daje całokształt ustawodawstwa kościelnego łącznie z historią poszczególnych zagadnień odnośnie do dwu spraw: a) zadośćuczynienia obowiązkowi odprawiania Mszy św. i b) redukcji zobowiązań mszalnych. Przy I kwestii wyjaśnia: istotę zobowiązania mszalnego, przedmiot tegoż, podmiot (osoba fizyczna czy moralna) charakter prawny zobowiązania, (realny, lub osobowy) podstawy (źródło) zobowiązania jakimi są: a) prawo, b) dyspozycja dóbr na odnośny cel, g) kontrakt, d) stypendium mszalne, wreszcie możliwość wypełnienia zobowiązania (co do poszczególnych rodzajów zobowiązań mszalnych).

Z kolei rozważa nadużycia w zakresie wykonywania zobowiązań mszalnych, istotne braki, zmniejszenie liczby mszy św., zmniejszenie kwoty stypendialnej, brak tytułu. Omawia czujność i wysiłki Kościoła co do starannego wypełniania tego obowiązku (ustawodawstwo ogólne, źródła prawne, ustawy specjalne (Benedykt XIV), jursprudenca, prawo obecnie obowiązujące).

W części drugiej porusza sprawę redukcji Mszy św., wskazując sposoby tejsze tj. ograniczenie (moderatio), zamiana (commutatio), redukcja, oraz wyjaśniając władzę Kościoła i kompetencję poszczególnych Urzędów Rzymskich (iure proprio-papież in utroque foro, św. Penitencjaria in f. interno, Kongr. Soborowa in externo, Nuncjusze i Ordynariusze iure delegato, sądownie uprawniony sędzia), przyczyny redukcji sprawiedliwe i konieczne (w ogólności) jak: dobro powszechne, decor Kościoła, odpowiednie utrzymanie kleru, względność (aequitas) i caritas. W końcu podaje postępowanie praktyczne w przeprowadzeniu redukcji, więc prośbę o indult (formalności wymagane do redakcji prośby odnośnie do różnych rodzajów zobowiązań), udzielenie i wykonanie indultu (normy ogólne i szczegółowe).

b) Komunia św.

Instrukcja Kongr. św. Sakr. w sprawie codziennej Komunii św. w Seminariach i Zgromadzeniach Zak. z 8. 12. 1938, skłoniła C. Zerba w *Annotationes* (Ap. XIII, 1940, 20—6) do wyjaśnienia tejsze i poczynienia uwag, iż Kongr. nie wprowadziła żadnych zmian w obowiązującym ustawodawstwie, ograniczając się jedynie do przypomnienia warunków niezbędnych co do godnego przyjmowania Komunii św. Kongr. dodała jedynie nowe zalecenia zabezpieczające N. S. przed niegodnym przyjmowaniem spowodowanym nierzadko błędnym stanowiskiem niektórych spowiedników, kaznodziejów, przełożonych Seminariów czy Zgromadzeń Zakonnych. Trudności wyłaniające się z porównania powyższej instrukcji z inną Instrukcją tejsze Kongr. z 27. 12. 1930 (AAS 23, 1931, 120n), w której podano normy odnośnie do odbywania skrutynium z kandydatami przed dopuszczeniem do święceń, spowodowały U. Lopeza w artykule pt.: *De inquisitione circa pietatem ordinandorum et de animi libertate in usu Communionis frequentis* (Per. XXIX, 1940, 303—7) do uzgodnienia obu zarządzeń. Autor głównie omawia jeden przepis z Instrukcji z 1930 brzmiący: «Num ad sacram Synaxim crebro et devote accedat» (Mod. II, 2) nasuwający wątpliwość co do jego mocy obowiązującej po wydaniu Instrukcji z r. 1938. Wziąwszy

pod uwagę cel, przedmiot i podmiot, do którego odnoszą się obie Instrukcje nie widzi między nimi sprzeczności, stąd wnioskuje, iż powołany wyżej przepis należy nadal zachować.

IV. Sakrament Pokuty.

W. Bertrams w rozprawce pt.: *De facultate audiendi confessiones durante itinere aereo* (Per. XXXIV, 1945, 42—41) rozpatruje sprawę słuchania spowiedzi w czasie podróży samolotem. Na podstawie kan. 885 § 1—2 i 20, a więc normy wykładniczej opartej na analogii ustawowej, sądzi, iż spowiednicy podobni posiadają jurysdykcję delegowaną przez samo prawo, podobnie jak przy słuchaniu spowiedzi w czasie podróży morskich. Niemniej dla usunięcia wątpliwości teoretycznej natury wskazanym byłoby wydanie autentycznego wyjaśnienia ze strony St. Ap., potwierdzającego rozszerzenie wykładni przepisu z kan. 883. Życzeniu autora stało się zadość na mocy Motu Proprio Piusa XII z 16. 12. 1947 (AAS 40, 1948, 17), mocą którego przepis kan. 888 rozszerzono na kapłanów, słuchających spowiedzi w podróżach napowietrznych. Powołane Motu wyjaśnił ten sam autor w *Annotaciones* (Per. XXXVI, 1948, 166—73) stwierdzając, iż przepisy kan. 888 należy we wszystkich szczegółach stosować do wypadków podróży aparatami lotniczymi, nie zapominając związanych z tą kwestią wyjaśnień PKTK z 30. 7. 1934 i 20. 3. 1923; to ostatnie pozwala kapłanom słuchać spowiedzi w toku trwania podróży morskiej w porcie postoju okrętu czy zmiany statku do 3 dni lub powyżej dni 3, o ile trudno się dostać do miejscowego Ordynariusza dla otrzymania niezbędnej jurysdykcji.

Pokrewny temat odnoszący się do słuchania spowiedzi w okresie podróży lądowych tenże autor omawia w pracy pt.: *De facultate audiendi confessiones durante itinere terrestri* (Per. XXXVIII, 1949, 30—8). Biorąc pod uwagę identyczność racji zachodzących przy słuchaniu spowiedzi w toku podróży morskich i napowietrznych wypowiada się za posiadaniem podobnej władzy przez kapłanów w okresie odbywania podróży lądowych czy rzecznych (np. pielgrzymki do Rzymu w Roku Jubileuszowym) znajdując dowody za tego rodzaju przypuszczeniem w wypadkach udzielenia przez St. Ap. podobnej władzy misjonarzom w Chinach czy Kolumbii (dekrety K. R. W. z 4. 2. 1907 czy św. Of. z 31. 8. 1909, czy św. Pen. z 22. 2. 1941 — ten ostatni dla kapłanów zamkniętych w obozach koncentracyjnych). W wypadku trudności wysuwanych przez Ordynariuszów należałoby prosić St. Ap. o wydanie dekretu w tej sprawie.

A. Coussaw *Annotaciones* (Ap. XIII, 1940, 87—8) i J. M. Restrepo (Per. XXIX) (1940, 240—2) omawiają orzeczenie PKTK z 19. 1. 1940, zezwalające spowiednikom zamiast nawiedzenia określonego Kościoła także w celu zyskiwania odpustów: «toties quoties» i Porcjunkuli.

V. Sakrament Kapłaństwa.

Konstytucja Piusa XII z 30. 11. 1947 ustaliła materię i formę 3 wyższych święceń tj. diakonatu, kapłaństwa i episkopatu. F. Hürth, prof. Greg. i konsultor Kongr. św. Of. napisał do niej komentarz pt.: *Commentarius ad Const. Ap.: «Sacramentum, Ordinis diei 30. XI. 1947»* (Per. XXXVII, 1948, 9—58) w którym stwierdza, iż Pius XII położył kres sporom i zapatrywaniom na ten temat wśród teologów i kanonistów, wynikających często z treści Pontyfikału Rzymskiego, którego ceremonie stosowane przy podobnych święceniach dawały podstawę do różnorodności poglądów, jak i różnorodna praktyka Kongr. Rzym. odnośnie do uzupełnienia czy powtarzania święceń z powodu opuszczenia tego czy innego obrzędu. Autor mając za szczególnym pozwoleniem St. Ap. wgląd w akta przygotowawcze tejże Konstytucji wyjaśnia, iż już przez 40 laty Pap. Kom. Kodyf. zamierzała skończyć z wielością zapatrywań na istotę wyższych święceń. Z kolei komentuje poszczególne rozdziały konstytucji, twierdząc, iż nie narusza ona uprzednich norm prawnych, a więc kwestię ważności czy nieważności tych 3 wyższych święceń należy rozstrzygać według tychże przepisów, gdyż nowe zarządzenie nie działa wstecz. W osobnym dodatku omawia zamieszczony

w aktach do konstytucji pogląd co do włożenia rąk jako materii 3 święceń, czyniący różnicę między: «qualitas generica» i «specifica» znaku sakramentalnego. Ten pierwszy przymiot tj. przekazanie władzy święceń został ustanowiony przez Chrystusa, ten drugi tj. zewnętrzny ryt przekazania władzy należy do władzy określającej Kościoła, który w dowolnym wybranym przez siebie znaku tj. zewnętrznym obrzędzie realizuje zawsze ten sam w swej istocie znak sakramentalny.

Tak rozumując wyjaśni się trudność związaną z ważnością święceń Kościoła greckiego jak i dekretu Sob. Floren. dla Armeńczyków, nie wymagających jako materii święceń podania instrumentów, ale zwyczajnego włożenia rąk na ordynanda.

Związaną z powołaną konstytucją jest inna Piusa XII pt.: «Episcopalis Consecrationis» z 30. 10. 1944 (AAS, 37, 1945, 131—2) ustalająca liczbę konsekratorów nowego biskupa. Wyjaśnia ją Ph. Oppenheim w *Annotationes* (Ap. XIX, 1946, 16—34) na szerokim tle historycznym analizując następujące zasady konstytucji: a) do ważności święceń nowego biskupa wystarczy jeden konsekrator-biskup, b) konsekrator musi mieć intencję konieczną spełnienia wszystkich istotnych obrzędów konsekracji (omawia tu sprawę reordynacji i ważności święceń udzielanych przez heretyków, schizmatyków, ekskomunikowanych i suspendowanych w okresie przed-scholastycznym do św. Tomasza), c) sprawę obecności dwu biskupów przy konsekracji, od której to liczby udziela się dla ważnych przyczyn dyspenzy, jak to wskazuje praktyka kościelna (np. przy wyświęcaniu biskupów misyjnych) d) sposób i ryt. święceń biskupich, w którym przez odmawianie słów pontyfikału biorą udział dwaj pozostali biskupi, będący prawdziwymi współkonsekratorami w myśl nowej konstytucji, mającej na oku ustalenie jednolitego postępowania dla całego świata katolickiego.

Ciekawą sprawę dopuszczenia obojnaków (hermafrodytów) do święceń rozważają dwaj autorowie: Fr. Hürth w artykule pt.: *De viro ut subiecto unico valida ordinationis* (Per. XXXI, 1942, 5—12) oraz Ant. Lanza: *De requisita sexus virilis certa determinatione et distinctione ad ordines* (Ap. XIX, 1946, 49—66). Ta druga rozprawa została opracowaną niezależnie od pracy Hürtha już w 1942 r. ale wydrukowaną dopiero po zgodzie autora w 1946 r. Jeśli pierwsza ma charakter praktyczny, w której Hürth podaje konkretne zasady co do postępowania z tego rodzaju osobnikami, to druga uwzględnia dane wiedzy lekarskiej, jak i nauki przedkodeksowej, by z nich wysnuć te same wnioski co i pierwsza.

Hürth wychodzi z kan. 968, określając obojnaka jako podmiot wątpliwie zdatny do przyjęcia święceń i rozróżniając między hermafrodytyzmem prawdziwym a pozornym (falsus hermaphroditismus), przy czym w tym 2-gim przyjmuje podwójny typ: androgynoidów i gynandroidów. Ci ostatni zachodzą częściej. Autor poleca w konkretnym wypadku dla ustalenia płci osobnika dokładne zbadanie lekarskie, poparte orzeczeniem biegłego, uzasadniającym z punktu wiedzy lekarskiej wynik oględzin. Jako zasady prawne stawia następujące: do święceń nie wolno dopuszczać: a) prawdziwych obojnaków, jako wątpliwie zdatnych, b) z pozornych obojnaków: gynandroidów jako w ogóle niezdatnych oraz androgynoidów mimo zdatności tychże z racji dobra powszechnego Kościoła.

Lanza omawia dane anatomiczne, funkcjonalne płci za lekarzem Maranonem przy czym istnienie gruczołu płciowego męskiego lub żeńskiego jest podstawą do ustalenia płci osoby. Dwupłciowość powoduje zaliczenie osoby do grupy prawdziwych obojniaków, którzy z kolei mogą być dwu- lub jednostronni. Zjawisko to bardzo rzadko zachodzi. Jeśli osobnik posiada gruczoł właściwy jednej płci a inne organa seksualne czy to zewnętrzne czy wewnętrzne mieszanne albo podwójne albo właściwe innej płci zalicza się go do pozornych obojnaków z podziałem jak u Hürtha. Autor referuje poglądy lekarskie i biologiczne usiłując wyjaśnić genezę zjawiska powstawania płci i uzależniony od tego proces obojnectwa. Przytacza teorie: epigamiczną, syngamiczną, hormonową (Maranona) mieszaną (zygote-hormonową). Nie wnikając w dane biologiczne tych teorii, autor wskazuje ogólnie na ich słabe strony, podtrzymując ustalenie płci osobnika jedynie na podstawie posiadanych przezeń

gruczołów płciowych tj. jąder czy jajników. Anomalie w tym względzie łącznie z cechami drugorzędnymi płciowymi pomogą w określeniu typu hermafrodytyzmu. W zastosowaniu zasad lekarskich odnośnie do zdatności podmiotu do przyjęcia święceń autor omawia dawną naukę prawną, specjalnie pisarzy z 17—18 w., biorących pod uwagę jako kryterium zdatności przewagę cech płciowych określonej płci. O ile były to cechy męskie, osobnik był zdatny do święceń na mocy prawa bożego, jeśli miał cechy obu płci zdaniem jednych nie zdatny z prawa bożego. Z dawnej jurysprudencji nielicznej w tej sprawie nie da się ustalić zasady co do obojnaków. Nowsi pisarze (19 i 20 w.) wykluczają istnienie prawdziwych obojnaków, a przy obojnectwie pozornym żądają ustalenia płci przez badanie lekarskie i zależnie od tego faktu przyjmują zdatność podmiotu do święceń. Zasady prawne ustalone przez autora pokrywają się z podobnymi ustalonymi przez Hürtha.

Szczegółowe zagadnienia omawiają inni pisarze jak U. Lopez czy T. S. Bouscaren. Pierwszy w artykule: *De sacerdote ficto succipiente ordinem presbyteratus* (Per. XXXII, 1943, 59—66) rozpatruje wypadek nieważnego przyjęcia święceń kapłańskich z tytułu braku zgody na przyjęcie tychże (zgoda fikcyjna) podając szereg praktycznych rozwiązań, jeśli chodzi o stosunek władzy kościelnej do takiej osoby i faktu nieważnych święceń.

Drugi w *Quaestiones de sacra ordinatione* (Per. XXIX, 1940, 187—90) omawia kilka wypadków z zakresu prawa o święceniach jak: 1) w dniu ustalonym święceń kapłańskich biskup właściwy — ordynator umiera. Wikariusz Kapitulny mający sakrę biskupią może godziwie święcić, na podstawie epikeji, 2) Wik. Kapit. może w ciągu roku udzielać święceń wyższych (a więc i kapłańskich) obcym poddanym, niepowołanym jeszcze przez biskupa a mającym objąć placówki duszpasterskie opróżnione przez kapłanów powołanych do wojska, bo chodzi tu o kan. 958 § 1 n. 3 tj. de arctatis. Może więc udzielać dymisoriów lub mając sakrę sam święcić. 3) Klerycy po tonsurze od własnego biskupa zostali wyświęceni dla innej diecezji za zgodą tegoż biskupa ale bez uzyskania tamże domicilium. Dalszych święceń może im udzielać tylko biskup miejsca przeznaczenia. 4) Biskup według własnego uznania może święcić zgodnie z kan. 1006 § 3 w Boże Ciało, choćby ono w jego diecezji było świętem zniesionym.

Tenże autor w *Annotationes* (Per. XXIX, 1940, 141—5) do orzeczenia PKTK z 24. 7. 1939 (AAS, 31. 1939, 321) wyjaśnia tę decyzję mocą której laik otrzymawszy tonsurę od swego biskupa jest do tej diecezji inkardynowany zgodnie z kan. 111 § 2.

(c. d. n.)

